

Alicja Kulecka  
(Uniwersytet Warszawski)

### Uczony i urzędnik – Fryderyk Skarbek w świetle własnych wspomnień i wybranych publikacji

W gronie urzędników Królestwa Polskiego nie brakowało wybitnych postaci. Za jedną z nich uznać należy Fryderyka Floriana Skarbka (1792-1866). Pozostawione przez niego pamiętniki stanowią świadectwo tego, że opis swojego życia podporządkował idei zrozumienia zmienności pojawiającej się w jego biografii, historii jego środowiska oraz bliskiej mu emocjonalnie ojczyzny – Królestwa Polskiego. Widoczne w nich stały się także próby analizy jej przyczyn. Inspirują do refleksji dotyczących problemów konstrukcji autobiograficznego, własnego portretu, uczonego, urzędnika, pisarza i publicyisty. Postać Fryderyka Skarbka jest dobrze znana z dorobku w różnych dziedzinach działalności – myśli ekonomicznej, społecznej, penitencjarnej, literaturze pięknej i historiografii, pełnienia funkcji naukowych oraz sprawowania urzędów<sup>1</sup>. Nie brakowało w jej biografii postaw kontrowersyjnych. Najbardziej znaną z nich było zachowanie w czasie powstania listopadowego, w tym przyjęcie funkcji w tzw. rządzie F.Engla. Celem niniejszych rozważań jest przede wszystkim ukazanie jego własnych refleksji dotyczących roli, jaką pełniły w jego biografii nauka i sprawowanie urzędów, postrzegania relacje pomiędzy nimi oraz ocen ich społecznej przydatności. W chwili narodzin autonomii politycznej, pod bardzo obiecującą nazwą, Królestwo Polskie, i połączenia jej unią personalną z Rosją, był młodym człowiekiem, urodzonym w 1792 roku, a więc liczącym dwadzieścia trzy lata, posiadającym już jednak doświadczenie wolontariatu w urzędach Księstwa Warszawskiego i studiów na uczelniach paryskich. Jego droga życiowa splotła się na progu kariery z dwoma dziedzinami działalności – administrowaniem i nauką. W środowisku szlachty ostatnich lat istnienia Rzeczypospolitej poszukiwanie zajęcia w urzędach pełniło różne role i wynikało z wielu potrzeb. Z jednej strony miało służyć budowie prestiżu społecznego bogatych przed-

---

<sup>1</sup> O twórczości i działalności F. Skarbka pisało wiele osób, m.in. J.Haytler, *Fryderyk hr Skarbek jako penitencjarysta (1792-1866)*, Warszawa 1935, W. Szubert, *Studia o Fryderyku Skarbku*, Łódź 1954, K. Bartoszyński, *O powieściach Fryderyka Skarbka*, Warszawa 1963, J. Bardach, *Zabiegi Fryderyka Skarbka i jego projekt ciała opiniodawczego z 1861 roku*, naddb., 1977, W. Bernacki umieścił F. Skarbka w nurcie myśli liberalnej podkreślając jego niechęć do podatków zob. W. Bernacki, *Liberalizm polski 1815-1939. Studium doktryny politycznej*, Kraków 2004, s. 118-119.

stawicieli tego środowiska. Dla uboższych zaś reprezentantów stanu szlacheckiego stanowić mogło okazję do poprawy kondycji finansowej. Chęć zdobywania rozległej wiedzy, z czym z reguły kojarzy się działalność naukowa, trudno zaliczyć do rzędu typowych postaw w tej grupie społecznej. Ale też trudno uznać F. Skarbka za typowego reprezentanta szlachty. Przeciwno temu przemawia przede wszystkim fakt, że jego matka wywodziła się z rodziny bankierów toruńskich – Fengerów. On sam zaś wychowywał się w domu swojego dziadka. Przebywał w różnych systemach wartości – z jednej strony rozrzutny ojciec, który doprowadził do katastrofy finansowej swojej rodziny, z drugiej potrafiący liczyć pieniądze dziadek i matka. Obserwujący narodził się w Królestwie młody człowiek widział agonię tego systemu po upadku powstania styczniowego już jako dojrzały mężczyzna. Przeżył w nim wiele chwil świetności. W swoich badaniach nad historią Królestwa zaprezentował się jako zwolennik tezy, że było ono dziełem cesarza Rosji Aleksandra I, stworzonym wbrew woli Anglii i Francji<sup>2</sup>. Taka wizja stanowiła podstawę ostrożności politycznej F. Skarbka i niechęć do demonstrowania niewdzięczności poprzez marzenia i projekty niczym nieograniczonej niepodległości. Epoki polityczne Królestwa stawały się jego prywatnymi epokami. Przełomy wyznaczały poważne zmiany w jego biografii. Takim wydarzeniem stał się upadek powstania listopadowego, którego konsekwencją była likwidacja instytucji naukowych – Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego i Królewskiego Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Zostały potraktowane przez władze Rosji jako podstawy tożsamości i idei wolności Polski. Instytucje te uznano za głównych wrogów monarchii. Rytm dziejów wpływał na losy F. Skarbka. W pamiętniku opisywał tę zależność jako pewną prawidłowość w życiu człowieka i dziejach społeczeństw. Historia osobista jednostki i przeszłość zbiorowości, w której przyszło jej przebywać, potraktowane zostały jako nieuchronnie wzajemnie powiązane.

Fryderyk Skarbek przywołując pamięć przełomu po upadku powstania listopadowego pisał: „Zmieniło się więc całe powołanie moje. Nie było ani Uniwersytetu, ani Towarzystwa Przyjaciół Nauk, dawni koledzy w tych dwóch dawnych zakładach albo rozproszyli się po świecie jako wychodźcy, albo opuścili Warszawę, albo wreszcie pomarli. Trzeba było zawiązywać nowe stosunki, zaznajamiać się z innymi ludźmi; z nauczającego obcowania z mężami nauki wypadało przejść do trudzącego i nieraz przykrego urzędowego życia. Zamiast niepodległości w sposobie myślenia i zamiast zajmowania się więcej duchowym niż materialnym dążeniem, należało wdrożyć się w uległość urzędową i poświęcić się jedynie praktycznym czynnościom urzędnika. Miejsce książek zajęły akta, a miejsce naukowych rozpraw zastąpiły referaty i raporty. Cała poezja życia w piśmiennictwie zawarta zamieniła się w czczą poezję biurową. Jednym słowem, z człowieka naukom oddanego przekształciłem się w rzemieślnika publicznego, głównie obowiązkami służby, a ubocznie tylko piśmiennictwem zajmującego się.”<sup>3</sup> Nauka i urzędy zaprezentowane zostały jako dwa światy. Panowały w nich dwa odmienne systemy wartości. Pierwszy kojarzył się z wolnością, duchowo-

<sup>2</sup> F. Skarbek, *Dzieje Królestwa Polskiego*, [w] F. Skarbek, *Gospodarstwo narodowe. Wybór pism*, wyboru dokonał, wstępem i przypisami opatrzył P. Szymaniec, Kraków 2013, s. 54.

<sup>3</sup> *Pamiętniki Fryderyka hrabiego Skarbka*, opracował, wstępem i przypisami opatrzył P. Mysłakowski, Warszawa 2009, s.287.

wością i ideami, poezją, książkami i biblioteką, drugi z podległością, pilnowaniem zasad hierarchii służbowej, materializmem, biurem i aktami, wykonywaniem pracy rzemieślnika, dalekiej duszy artysty - uczonego. Jakże odmienne role społeczne wiązały się z tymi dwoma sferami. Swoje życie dzielił F. Skarbek na dwie epoki - nauki i urzędów. Spoglądając z perspektywy schyłkowych lat swego życia wskazywał na odmienne zasady rządzące społecznymi postawami szlachty pod koniec XVIII w. i w latach sześćdziesiątych XIX stulecia. Pisząc o ostatnich latach niepodległości podkreślał: „Jakież to czcze i bezowocne było ówczesne pożycie obywatelskie! Pozbawieni wszelkiego zajęcia w życiu publicznym, nie znając jeszcze wówczas zajęcia się dążnością przemysłową, bez pobudek do pracy i czynnego życia, póki majątki i dochody potrzebom i narowom odpowiadały, byli dziedzice dóbr jakoby uprzywilejowane istoty tylko do materialnego używania życia powołane. Każdy był samowładnym panem w graniach swoich posiadłości, bo miał poddanych i prawa tradycjami szlacheckimi uprawnione, których używał i często nawet bezkarnie nadużywał, mało dbając o rząd, któremu nie poświęcał ani przychylności, ani poważania, a który go ani drażnił, ani uciemiał.”<sup>4</sup> Ten portret zbiorowy był niezwykle krytyczny. Szlachta przedstawiona została jako grupa nie znająca pracy, utrzymująca się jedynie z przywilejów, przywiązana do swojej patriarchalnej roli w społeczeństwie, nie rozumiejąca potrzeby silnego rządu centralnego, chętnie wspierająca słabą władzę królewską. W drugiej połowie XIX w. takie postawy przeminęły bezpowrotnie. Państwo, w którym szlachta odgrywała dominującą rolę społeczną upadło w końcu XVIII wieku a ona sama musiała poszukiwać nowych form aktywności gospodarczej w obcych systemach ustrojowych. F. Skarbek podkreślał, że w tych nowych warunkach udział w życiu publicznym stanowił niemal obowiązek dla tego środowiska. W znaczącym stopniu wynikał z nakazu patriotyzmu. Ten zaś w zmienionych warunkach musiał wiązać się z zainteresowaniem sprawami publicznymi i zaprzestaniem admiracji dla sfery wyłącznie domowej. Takie postawy warunkowały cele finalne tworzonych programów politycznych, w których najważniejszym punktem stało się odzyskanie niepodległości. Zmiany były ogromne. Zachowanie tożsamości kulturowej i narodowej stawało się ważnym celem społecznym.

### 1. Epoki nauki.

Fryderyk Skarbek pisząc swoje wspomnienia i wracając do czasów minionych wskazywał na różne zjawiska związane z edukacją młodzieży szlacheckiej. Jednym z nich było zaprzestawanie edukacji po ukończeniu szkół a zatem brak skłonności do samodzielnego, bardziej dojrzałego niż na ławie szkolnej, zdobywania nowych wiadomości. Młodzież preferowała inne zajęcia, które nie ćwiczyły intelektu. F. Skarbek podkreślał: „Młodzież polska po opuszczeniu ławki szkolnej nie wzięła książki do ręki, bo musiała w niej trzymać to konia, to karty, to fuzyjkę i marnotrawić na umysłowym próżnowaniu czas najsposobniejszy do właściwej nauki.”<sup>5</sup> Wracając wspomnieniami do edukacji czasów okupacji pruskiej podkreślał, że wśród szlachty polskiej brakowało w tym czasie potrzeby zdobywania wiedzy. Wiązało się ono ze zjawiskiem ocenia-

---

<sup>4</sup> Tamże, s.47.

<sup>5</sup> Tamże, s.81.

nia jej jako nieprzydatnej społecznie. W dużym stopniu zostało spowodowane faktem braku możliwości zatrudnienia w urzędach obcego państwa<sup>6</sup>. Wiedza z reguły była traktowana jako pożyteczna i potrzebna jeśli przynosiła określone korzyści ekonomiczne i społeczne. Brak możliwości zastosowań zniechęcał do jej zdobywania. Okres okupacji pruskiej z powodu braku perspektyw politycznych potraktowany został jako czas sprzyjający życiu hulaszczemu<sup>7</sup>. Ocena nawyków edukacyjnych była bardzo krytyczna. Prowadziła także do wskazania na konieczność rewizji takich postaw wobec oświaty i ukazania ich jako niepożądanego zabytku przeszłości.

W czasach dzieciństwa i młodości F. Skarbka na ziemiach polskich znajdujących się pod zaborem pruskim występowało kilka konkurencyjnych modeli edukacyjnych. Takiej sytuacji sprzyjał brak państwa jako ośrodka porządkującego kształcenie. F. Skarbek wymieniał zatem model pijarski - stanowiący spuściznę Rzeczypospolitej, francuski - przyniesiony przez emigrantów tego kraju zamieszkujących m.in. w Warszawie, pruski - objawiający się studiowaniem na uniwersytetach niemieckich oraz utworzeniem szkoły nowego typu, jaką było Liceum Warszawskie. O wyborze formy edukacji decydowali rodzice. W przypadku Fryderyka Skarbka ta rola przypadła matce. Postanowiła wybrać szkołę świeżo utworzoną, opartą na wzorach niemieckich. Widoczne tu było dążenie do dokonania jak najlepszego wyboru i zaufanie opiniom o fachowości nauczania. Fryderyk Skarbek stał się uczniem Liceum Warszawskiego. W pamiętnikach podkreślał apolityczność instytucji. O Liceum pisał: „Nauczanie było gruntowne i bez dążności politycznych.”<sup>8</sup> W swojej relacji F. Skarbek uczynił te czynniki ważnymi kryteriami wyboru. W istocie w jego kształceniu znalazły zastosowanie trzy wymienione modele edukacyjne. Nauk początkowych udzielał mu Mikołaj Chopin, w Liceum spotkał ekspijara Konstantego Wolskiego, który zainteresował go językiem i literaturą polską<sup>9</sup>, wybrana szkoła edukowała według niemieckiej formuły. Liceum posiadało także jeszcze jeden ważny element rozwijający intelekt uczniów. Była nim biblioteka. Rolę jej opiekuna pełnił Samuel Bogumił Linde. F. Skarbek tak wspominał bibliotekę: „Podczas pobytu mego u Lindego, miałem także przystęp do tworzącej się biblioteki Liceum Warszawskiego, skutkiem czego mogłem każdorazowo nie wertować w tym księgozbiornie, który później stał się pierwszym zawiązkiem biblioteki publicznej warszawskiej. Pamiętam, że obok Sali bibliotecznej był gabinet wykwintnymi freskami i złoconymi rzeźbami ozdobiony, w którym pracowałem, oddychając świeżym powietrzem ogrodu Saskiego, a który za czasów Augusta III nie był zapewne gabinetem do naukowej pracy.”<sup>10</sup>

Nie tylko działalność naukowa pochłaniała i interesowała Fryderyka Skarbka. Był przywiązany także do twórczości literackiej. Szczególnie gustował w tworzeniu sztuk teatralnych. W pamiętniku podkreślał, że nie traktował ich jako dzieł wielkich pretendujących do miana ponadczasowych i uniwersalnych. F. Skarbek pisał: „Na tym teatrze grywano często moje małe komedie i krotkowile, już to dawniejsze, już to

---

<sup>6</sup> Tamże, s.82.

<sup>7</sup> Tamże.

<sup>8</sup> Tamże, s.85.

<sup>9</sup> Tamże, s.87-89.

<sup>10</sup> Tamże, s.91.

nowe, które ciągle pisywałem, głównie w celu pobudzenia ducha do rzeczy ojczystych, bez najmniejszej pretensji, aby tym fraszkom jakąkolwiek wartość dramatyczną przyznawać miano.”<sup>11</sup> Świadectwem wysokich wymagań Liceum Warszawskiego wobec uczniów był fakt, że F. Skarbek jako jedyny uczeń przystąpił do egzaminu publicznego w 1808 r. Uzyskał pomyślny rezultat a na dodatek wyróżnił się przed rezydentem Napoleona w Warszawie. Ten zaprosił go do siebie<sup>12</sup>. Stało się to ważnym wyróżnieniem.

Utworzenie Księstwa Warszawskiego przyczyniło się do wzrostu roli francuskich wpływów kulturowych. F. Skarbek podkreślił, że Paryż był uważany „[za jedyne] ognisko światła”<sup>13</sup>. Pozycję nauki francuskiej wzmacniał fakt, że kodeks Napoleona stał się prawem obowiązującym w Księstwie<sup>14</sup>. Naturalna stała się sytuacja studiowania kodeksu w Paryżu. Rząd Księstwa Warszawskiego podjął decyzję o kształceniu nauczycieli na uczelniach francuskich. F. Skarbek na własny koszt udał się do Paryża<sup>15</sup>. Słuchał wykładów w College de France. Przedmiotem jego zainteresowania stały się nauki administracyjne i ekonomia. Brał także lekcje prywatne z ekonomii. W ich trakcie zapoznawał się z teoriami Adama Smitha<sup>16</sup>. Nie przestawał także interesować się literaturą i sztuką. W trakcie pobytu na wsi tuż po upadku Księstwa Warszawskiego F. Skarbek nie zaprzestał swoich ćwiczeń literackich. Zajmował się tłumaczeniem Anakreonta<sup>17</sup>.

Drogę do kariery naukowej otworzył F. Skarbkowi list od Feliksa Bentkowskiego zapraszający do objęcia katedry ekonomii po Dominiku Krysińskim w Uniwersytecie Warszawskim.<sup>18</sup> Ta propozycja wywołała oburzenie teścia. F. Skarbek pisał: „ojciec mojej żony, mocno tym oburzony, że miałem zamiar poniżyć się do tego stopnia, aby przyjąć posadę bakalarską, jak ją nazywał, i tyle się srożył, że aż zaczął namawiać córkę swą, aby mnie porzuciła”<sup>19</sup>. Posada profesora Uniwersytetu postrzegana była jako swoista degradacja społeczna. Inne było stanowisko F. Skarbka. Pisał: „Wezwanie to, tyle dla mnie zaszczytne, odpowiadało w zupełności usposobieniu mojemu; czułem bowiem prawdziwe powołanie do wyższego nauczycielskiego stanu, przypominając sobie wrażenie, jakie na mnie uczynił hrabia Pastoret, wykładający z katedry w szkole paryskiej.”<sup>20</sup> Doświadczenia francuskie były bardzo odmienne. W tym kraju udawało się łączyć i tytuły rodowe i naukowe.

F. Skarbek, jak sam wskazywał, nie mógł chlubić się metodą uzyskania stopnia akademickiego. Stało się to wprawdzie na podstawie przedłożonej rozprawy ale drogą korespondencyjną. W ten sposób uzyskał stopień doktora filozofii Akademii Krakowskiej<sup>21</sup>. Z perspektywy czasu F. Skarbek ocenił, że rozpoczął swoje wykłady na

---

<sup>11</sup> Tamże, s.284.

<sup>12</sup> Tamże, s.93-95.

<sup>13</sup> Tamże, s.111.

<sup>14</sup> Tamże, s.107.

<sup>15</sup> Tamże, s.111.

<sup>16</sup> Tamże, s.117-130.

<sup>17</sup> Tamże, s.143.

<sup>18</sup> Tamże, s.169.

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> Tamże, s.169.

<sup>21</sup> Tamże, s.170.

Uniwersytecie z „niejaką zarozumiałością, a zarazem odwagą”<sup>22</sup>. Programy układał na podstawie istniejących podręczników akademickich, których autorami byli m.in. Ch.J.Kraus (Krause) i A.L.Jacobi<sup>23</sup>. Na swojej drodze naukowej F. Skarbek napotykał wiele wyzwań. Najtrudniejszym z nich stało się tworzenie wykładu z przedmiotu nieznanego nauce polskiej. Z tego powodu musiał stworzyć słownictwo dotyczące tej dziedziny wiedzy<sup>24</sup>. W jakim stopniu jego wykłady były oryginalne, a w jakim stanowiły zapożyczenie zasadniczych tez teorii ekonomicznych innych autorów? To kluczowe pytanie dla oceny dorobku F. Skarbka. Nie zawsze odpowiedź na nie jest jednoznaczna. Aktywną działalność naukową uprawiał także w Towarzystwie Przyjaciół Nauk<sup>25</sup>. Szczególnie fascynowała go postać Stanisława Staszica, jako osoby, która nic nie robi dla siebie lecz wszystko dla innych<sup>26</sup>. Za największe swoje zasługi naukowe uważał wykłady i powstające na ich podstawie wydawane prace. Miały one służyć rozwojowi jego uczniów<sup>27</sup>.

Dużą wagę przywiązywał F. Skarbek do publikacji swoich dzieł w Paryżu. Wymieniał „Teorię bogactw towarzyskich” (1829). Podkreślał, że dzieło to było recenzowane i omawiane w czasopismach francuskich i włoskich<sup>28</sup>. Publikacja w Paryżu i uznanie stawało się powodem do podkreślenia że takie dzieło posiadało rangę światowego. F. Skarbek dążył także do uzyskiwania ocen swoich prac od uczonych z innych krajów, m.in. Niemiec<sup>29</sup>.

Utrata stanowisk urzędowych w 1858 roku oznaczała możliwość powrotu do prac naukowych. F. Skarbek spisując swoje wspomnienia narzekał, że jego prace nie były znane. Zjawisko to nie zniechęcało go jednak do kontynuacji działalności naukowej. Rozpoczął prace nad historią najnowszą. Pracował nad dziejami Księstwa Warszawskiego. Powrócił także do rozważań nad ekonomią. Nadal zajmował się twórczością literacką<sup>30</sup>. Prace te nadawały sens życiu człowieka, który zmuszony był opuścić urzędy. Twórczość naukowa i literacka sprawiały, że mógł przypominać się opinii publicznej.

Rok 1858 został potraktowany przez niego jako drugi przełom w jego życiu. Podkreślił, że w roku 1831 musiał porzucić katedrę i „poświęcić się usługom ludzkości”, natomiast w 1858 r. musiał się „usunąć zupełnie od życia publicznego i oddać się wyłącznie piśmiennictwu, które odtąd stanowiło jedyne zajęcie, jedyną pociechę i sposób utrzymania umysłu w ciągłej czynności, bez której nie mógłbym znieść próżniackiego życia, jakie mi rząd po czterdziestoletnim urzędowaniu przeznaczył.”<sup>31</sup> W stwierdzeniach tych pojawił się lęk przed brakiem aktywności intelektualnej towarzyszącej życiu człowieka tracącego urzędy.

---

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> Tamże, s.171.

<sup>25</sup> Tamże, s.180-204.

<sup>26</sup> Tamże, s.185.

<sup>27</sup> Tamże, s.231-234.

<sup>28</sup> Tamże, s.233-234.

<sup>29</sup> Tamże, s.369-370.

<sup>30</sup> Tamże, s.366-373.

<sup>31</sup> Tamże, s.366.

## 2. Epoka urzędów.

F. Skarbek niezbyt przyjemnie wspominał początki swego urzędowania w Księstwie Warszawskim. Już wówczas zauważył, że nie zawsze w tym zawodzie liczą się kompetencje. Kiedy udał się do ministra spraw wewnętrznych Jana Pawła Łuszczewskiego z prośbą o posadę i przedstawił swoje kwalifikacje ten zaproponował mu pracę w kancelarii przy przepisywaniu ekspedycji rządowych. Taka propozycja zdziwiła i oburzyła młodego kandydata do zawodu, tym bardziej, że jego szkolni koledzy nie kontynuujący edukacji, posiadali wyższe stanowiska nabyte na drodze praktyki biurowej<sup>32</sup>. Tadeusz Matuszewicz, minister skarbu, polecił wprawdzie wykonywanie prac godnych kwalifikacji F. Skarbka, ale współpraca z nim trwała bardzo krótko<sup>33</sup>. Administracja Księstwa Warszawskiego spotykała się z dużą liczbą chętnych do zawodu urzędnika. Kandydatów był nadmiar a funduszy by ich zatrudnić zbyt mało<sup>34</sup>.

Nie najlepsze doświadczenia wiązały się także ze stanowiskiem radcy powiatowego wybranego na sejmiku powiatowym w Sochaczewie. Do jego kompetencji należało „ściąganie dostaw dla wojsk” metodą rekwizycji<sup>35</sup>. Sprawowanie tego stanowiska mogło przyczynić się do konfliktu z obywatelami. Niezbyt miło wspominał F. Skarbek także sprawowanie obowiązków podprefekta powiatu sochaczewskiego w czasie trwającej wojny. Młody, dwudziestodwuletni człowiek, z trudem radził sobie z tym obowiązkiem, nie udało mu się uniknąć wielu konfliktów, zwłaszcza z wojskiem<sup>36</sup>. F. Skarbek postępował także ostrożnie z propozycjami przyjmowania urzędów od obcych, m.in. senatora rosyjskiego Wasilija Łanskoja<sup>37</sup>.

Z urzędnikami Królestwa Polskiego spotykał się F. Skarbek jako członek Komisji Egzaminacyjnej. O swoich doświadczeniach pisał: „Wspominałem dopiero co o egzaminach wyższych przez urzędników składanych – otóż do słuchania onych ustanowioną była przy Radzie Stanu najwyższa Komisja Egzaminacyjna, złożona nie tylko z członków Rady Stanu, lecz i z profesorów Uniwersytetu oraz urzędników technicznych przybieranych do składu Komisji w razach egzaminów specjalnych. Została ona pod przewodnictwem Staszica i ja do rzędu stałych jej członków należałem. Zadanie to nie było łatwym, gdyż wypadało egzaminować wszystkich urzędników administracyjnych pod względem ich usposobienia naukowego, a ze po większej części starsi wiekiem niż urzędnicy prawie żadnego takiego usposobienia nie mieli, zachodziła przeto potrzeba nader wględnego ich badania i nie wymagania od nich wiadomości, jakie się tylko w młodym wieku nabywają.”<sup>38</sup> Nie był to budujący obraz kwalifikacji urzędniczych.

F. Skarbek posiadał trzy pasje – praca naukowa, urzędowanie, działalność literacka<sup>39</sup>. Jedną z cech charakterystycznych pełnienia funkcji urzędnika przez F. Skarbka stało się dążenie do rozszerzania wiadomości i wzbogacenia refleksji w dziedzinach

<sup>32</sup> Tamże, s.132-133.

<sup>33</sup> Tamże, s.133-134.

<sup>34</sup> Tamże, s.134.

<sup>35</sup> Tamże, s.138.

<sup>36</sup> Tamże, s.138-139.

<sup>37</sup> Tamże., s.140.

<sup>38</sup> Tamże, s.234.

<sup>39</sup> Tamże.

uznawanych za zaniedbane w Polsce i wymagające zastosowania modeli wypracowanych w krajach Europy Zachodniej. Odbył zatem podróże do Niemiec, Francji i Holandii by zapoznać się z zakładami dobroczynnymi i więzieniami<sup>40</sup>. Udał się także do Petersburga by obserwować organizację tamtejszych szpitali<sup>41</sup>. Po upadku powstania listopadowego F. Skarbek zajmował się więzieniami i szpitalami. Ten rodzaj zajęć, jak wspominał pod koniec życia, gwarantował, że nie będzie ranił uczuć „narodowych” rodaków<sup>42</sup>. Traktował go jako godne zachowanie i zarobkowanie. Uważał zapewne że ten rodzaj działalności nie wymagał wyrazistych deklaracji przywiązania do systemu carskiego i zaprzeczania uczuciom patriotyzmu. Stałym dążeniem F. Skarbka stała się poprawa stanu szpitali i rozwinięcie działalności służącej ulżeniu doli ludzi nieszczęśliwych<sup>43</sup>. Zawód urzędnika połączony był w jego świadomości z pełnieniem misji polegającej na służbie społeczeństwu, pozostawieniu po sobie wielkich dzieł i dobrej pamięci.

F. Skarbek niechętnie pisał o związkach polityki ze sprawowanymi urzędami. Odnosiło się to także do pełnienia przez niego funkcji urzędniczych w Królestwie Polskim po 1831 roku. Jego postawa wobec powstania listopadowego wyrażająca się pozostawaniem poza teatrem wojny była jednoznaczna i oznaczała brak poparcia dla tego ruchu. Czuł się jednak związany ze swoim środowiskiem, m.in. gronem profesorów i studentów Uniwersytetu Warszawskiego popierającym idee niepodległości, niemożliwe było zatem publiczne potępienie tego wydarzenia. Fakt, że znalazł się w pierwszym składzie rządu F. Engla i był nieobecny w Warszawie nieprzychylnie usposobił do niego środowiska patriotyczne. Wyjazd do Petersburga i pozostawanie w czasie powstania listopadowego na terytorium Rosji określał mianem „przymusowego pobytu” „w Cesarstwie”<sup>44</sup>. W pamiętniku podkreślał, że te „przykre” chwile pobytu w Grodnie i Białymstoku wypełniał pracą nad szkicem rozprawy „O moralności obywatelskiej”. Prace nad nią przerwał po powrocie do Królestwa i kontynuował dopiero po 1857 roku<sup>45</sup>. F. Skarbek we wspomnieniach okazywał wielokrotnie swoje przywiązanie do Królestwa Polskiego jako określonej formacji ustrojowej i państwowej. Wyrazem tego przywiązania stał się m.in. opis uroczystości koronacji Mikołaja I na króla Polski<sup>46</sup> w 1829 roku. Starannie został zaprezentowany ceremoniał. Opis miał być świadectwem znaczenia tych uroczystości a poprzez nie także Królestwa Polskiego. F. Skarbek podkreślał też, że występował przed sejmem w 1830 r. jako obrońca projektu ustawy rządowej. Był wówczas referendarzem stanu. Jego zadaniem stała się obrona projektu przed zarzutami „reprezentantów”. F. Skarbek przygotował z tego powodu stosowną mowę. Obrona jednakże okazała się dużo trudniejsza niż sobie wyobrażał, bo jak podkreślał „mowa, którą sobie przygotowałem na piśmie na nic mi się nie przydała, gdyż wypadało odpowiadać z pamięci na zarzuty przez kilkudziesięciu

<sup>40</sup> Tamże, s.241.

<sup>41</sup> Tamże, s.241-259.

<sup>42</sup> Tamże, s.287.

<sup>43</sup> Tamże, s.287-297.

<sup>44</sup> Tamże, s.369.

<sup>45</sup> Tamże.

<sup>46</sup> Tamże, s.225-229.



posłów i deputowanych czynione<sup>47</sup>. Mimo tego, że znalazł się w ogniu pytań dobrze wspominał to doświadczenie. Określił je mianem „walki parlamentarnej z zawziętą opozycją, walki nader ciężkiej”, ale z której wyszedł jako zwycięzca gdyż ustawa przeszła większością głosów<sup>48</sup>. F. Skarbek został przez izbę poselską przeegzaminowany dość solidnie. Uważał jednak, że tak powinno wyglądać tworzenie prawa. Miało się ono opierać o dorobek z określonej dziedziny wiedzy i jego zastosowanie w domenie społecznej. Istnienie Królestwa dawało mu możliwość rozwoju własnej wiedzy, wykorzystaniu jego w działalności społecznej.

W 1842 roku F. Skarbek został mianowany prezesem Dyrekcji Ubezpieczeń<sup>49</sup>. Ta funkcja dawała mu stabilizację finansową. F. Skarbek postanowił propagować działalność tej instytucji i wskazywać na nią jako dobry sposób zabezpieczenia dla nie dających się przewidzieć okoliczności<sup>50</sup>. Do działalności naukowej próbował powrócić w 1846 roku. Uczestniczył wówczas w odbywającym się we Frankfurcie nad Menem kongresie dotyczącym więziennictwa.<sup>51</sup> W 1854 roku został członkiem Rady Administracyjnej. Musiał opuścić swoje dotychczasowe stanowiska w Dyrekcji Ubezpieczeń i Radzie Głównej Zakładów Opiekuńczych<sup>52</sup>. Spotkało go mile pożegnanie. Swój udział w pracach Rady Administracyjnej prezentował jako niezbyt przyjemny obowiązek. Pisał: „musiałem z dotkliwym wstrętem i obłudną ostrożnością brać udział w czynnościach Rady Administracyjnej, ale wyznaję, że nie umiałem powściągnąć nawyknienia do otwartego wynurzenia mego sposobu myślenia i zdania, ilekroć razy ich dążność przybierała dla kraju szkodliwy charakter.”<sup>53</sup> F. Skarbek wiązał duże nadzieje z nominacją Wincentego Krasieńskiego na stanowisko p.o. namiestnika<sup>54</sup>. Nie zostały one jednak spełnione. W 1858 r. F. Skarbek opuścił służbę rządową. Powodem był konflikt z M. Gorczakowem. Niechętna mu postawa namiestnika została zainspirowana przez P.A. Muchanowa, dyrektora Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych. Spór dotyczył zasad kształcenia prawników w Królestwie Polskim. To zagadnienie było niezwykle ważne dla F. Skarbka jako człowieka stojącego na stanowisku, że w tym środowisku walory intelektualne powinny posiadać zasadnicze znaczenie dla sprawowania funkcji urzędowych. Namiestnik postanowił pozbawić go stanowiska dyrektora głównego prezydującego Komisji Rządowej Sprawiedliwości i mianować na mniej prestiżowe prezesa Heroldii<sup>55</sup>. Takiego traktowania F. Skarbek nie chciał tolerować. Czuł się pokrzywdzony. Do tego dołączyły także straty materialne i utrata mieszkania w pałacu rządowym. Podając się do dymisji podkreślał swoją pogardę „dla pieniężnych zysków” i chęć ocalenia „dobrego imienia”<sup>56</sup>. Utrata stanowisk urzędowych

---

<sup>47</sup> Tamże, s.229.

<sup>48</sup> Tamże, s.229-230.

<sup>49</sup> Tamże, s.322.

<sup>50</sup> Tamże.

<sup>51</sup> Tamże, s.330-339.

<sup>52</sup> Tamże, s.341.

<sup>53</sup> Tamże, s.359.

<sup>54</sup> Tamże, s.345.

<sup>55</sup> O tej sprawie zob. W. Witkowski, *Komisja Rządowa Sprawiedliwości w Królestwie Polskim 1815-1876*, Lublin 1986, s.44-45.

<sup>56</sup> Tamże, s.365.

oznaczała jednocześnie powrót do prac naukowych. Najlepszym przykładem takiej postawy była budowa więzienia na ulicy Pawiej w sposób zasadniczy zmieniającego warunki wykonywania kary.

Administrowanie i nauka w działalności Fryderyka Skarbka były ze sobą ściśle powiązane. Jego działalność wiązała się z zastosowaniami wiedzy w praktyce zarządczej.

### 3. Władza wykonawcza jako przedmiot refleksji.

Problem sprawnego zarządzania społeczeństwem stanowił częsty przedmiot rozważań w myśli politycznej XIX wieku. Władza wykonawcza wiązała się ze sferą sprawowania urzędów. Był to ważny powód, dla którego znalazła się w kręgu zainteresowania rozpoczynającego swoją naukową karierę Fryderyka Skarbka. W opublikowanym w 2013 r. wyborze pism politycznych uczonego, opracowanym przez Piotra Szymańca, w serii „Biblioteka Klasyki Polskiej Myśli Politycznej”, zwracają uwagę rozważania dotyczące władzy wykonawczej. Zostały opublikowane w „Pamiętniku Warszawskim” w 1818 r.<sup>57</sup> Tekst ten stanowi świadectwo dyskusji nad problemami zarządzania społeczeństwem i związanymi z nimi kwestiami organizacji kompetencji rządzących. F. Skarbek jako osoba aktywnie wpływająca na elity naukowe zgromadzone w środowiskach Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego i Warszawskiego Królewskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk interesował się tą kwestią dla zaspokojenia własnych potrzeb intelektualnych oraz z chęci upowszechniania nowych idei w Królestwie. Rozważania o władzy wykonawczej nawiązywały do monteskiuszowskiego modelu podziału. F. Skarbek powoływał się na publikację pruskiego teoretyka F. Buchholza<sup>58</sup>. Nie odwoływał się bezpośrednio do rozważań uczonego i publicyisty francuskiego. Wprawdzie trudno precyzyjnie określić, z jakiego powodu wołał powoływać się na pruski wzorzec, jednak nie należy zapominać, że nie był entuzjastą rewolucji francuskiej. Kojarzyła mu się z „najgwałtowniejszym” „przeistoczeniem jednego państwa” oznaczające „Zerwanie wszelkich ogniów społeczeństwa, nieograniczoną wolność w zaprowadzeniu nowego porządku rzeczy, bezwzględne potępienie tego wszystkiego, co było, a zagorzałe bałwochwalstwo nowości, namiętności (...)”, a zjawiska te wiązały się „z wykluczeniem rozsądku”<sup>59</sup>. Z rewolucją francuską kojarzyć bowiem należy upowszechnienie w państwach europejskich modelu monteskiuszowskiego. Rewolucja traktowana była przez niego jako swoiste zaburzenie rozwoju struktur społecznych. Zasady podziału władzy<sup>60</sup>, zdaniem F. Skarbka, nie były do końca dobrze ustalone. Przede wszystkim jego wątpliwości budziło sądownictwo. Uważał, że trudno byłoby mu przyznać status odrębnego działu władzy. Pisał: „Są-

<sup>57</sup> F. Skarbek, *Gospodarstwo narodowe. Wybór pism*, wyboru dokonał, wstępem i przypisami opatrzył P. Szymańca, Kraków 2013, s. LXIV.

<sup>58</sup> F. Skarbek, *Słowo o władzy wykonawczej*, [w] F. Skarbek, *Gospodarstwo narodowe. Wybór pism*, wyboru dokonał, wstępem i przypisami opatrzył P. Szymańca, Kraków 2013, s. 3.

<sup>59</sup> F. Skarbek, *O polityce*, [w] F. Skarbek, *Gospodarstwo narodowe. Wybór pism*, wyboru dokonał, wstępem i przypisami opatrzył P. Szymańca, Kraków 2013, s. 16 (wykład wygłoszony na UW, pierwodruk „Orzeł Biały” 1820).

<sup>60</sup> M. Wąsowicz wskazał, że dla idei konstytucjonalizmu ważnym problemem były relacje władza ustawodawcza - władza wykonawcza, a zwłaszcza rola administracji w procesie legislacyjnym zob. M. Wąsowicz, *Historia ustroju państwa Zachodu. Zarys wykładu*, wyd. 3, Warszawa 2011, s. 156.

downictwo, częstokroć za osobny rodzaj władzy uważane, jest istotnie tylko gałęzią władzy wykonawczej, i nie ma tego właściwego i wyłącznego rozumienia, co żadnego podobieństwa nie przypuszcza i istotną stanowi różnicę.”<sup>61</sup>F. Skarbek nie doceniał zatem konieczności nadania tej dziedzinie działalności autonomii i wyłączenia spośród innych działów władzy. W jego poglądach widoczne stało się przekonanie o silnych związkach pomiędzy władzą wykonawczą i sądowniczą. Z taką ideą wiązała się inna. Stanowiło ją założenie o podobieństwie roli sędziego i urzędnika, a także metodach ich działania. Wynikało z faktu, że zarówno pierwszy jak i drugi musieli stosować prawo w swojej praktyce zawodowej<sup>62</sup>. F. Skarbek podkreślał: „jednego, jak drugiego jest najpierwszym obowiązkiem zabezpieczać prawa osobiste pod tarczą ustaw narodowych, jednego, jak drugiego największym jest występkiem zmieniać lub nadwężyć ustawy”<sup>63</sup>. Troska o dobro społeczności zarządzanej na podstawie prawa stanowiła istotny element łączący te dwie role społeczne – sędziego i urzędnika.

Przy okazji tych rozważań przedmiotem refleksji stała się także władza prawodawcza a konkretnie jej źródła. F. Skarbek zgadzał się z poglądem, że należeć ona powinna do narodu. Ta struktura postrzegana była przez niego jako „jedność” „rządzonych i rządzących”. Podkreślił przy tym, że „naród” utożsamiany z rządzonymi, czyli ludem, stojącym w opozycji do rządu i tam, gdzie rządzący stanowią jego przeciwieństwo, staje się podstawą despotyzmu. W jego koncepcji jedynie naród stanowiący jedność mógł pretendować do tego by być źródłem władzy<sup>64</sup>. Oznaczało to, że w tak zdefiniowanym narodzie powinny funkcjonować mechanizmy zapobiegające występowaniu wzmiankowanego antagonizmu. Stanem pożądanym stawała się swoista równowaga pomiędzy potrzebami rządzących i rządzonych. Ona prowadzić powinna do swoistej zgody społecznej. Tylko ta zharmonizowana struktura mogła być źródłem władzy. Taka konstrukcja teoretyczna nie została poparta żadnymi rozważaniami dotyczącymi metod osiągnięcia równowagi i wypracowywania konsensusu pomiędzy tymi dwoma aktorami sceny społecznej. Autor nie rozszerzył swoich rozważań o rolę parlamentu w tak projektowanym systemie społecznym. Założenie jedności rządzących i rządzonych miało charakter postulatu trudnego do zastosowania w praktyce politycznej. F. Skarbek nie dostrzegał, że i władza i podlegające jej społeczeństwo to najczęściej struktury zatomizowane. To zjawisko wymagało tworzenia instytucji służących uzgadnianiu stanowisk. Taką rolę pełniły w XIX wieku systemy parlamentarne.

Jednym z istotnych problemów poruszonych w tekście stało się definiowanie granic władzy wykonawczej. To, że władza wykonawcza jest usytuowana w rządzie nie budziło wątpliwości F. Skarbka. Stanowiła dla niego „zbiór części praw osobistych, ustąpionych dla zabezpieczenia reszty tychże praw”<sup>65</sup>. U jej genezy legła więc rezygnacja z części praw przysługującej każdej jednostce, rodzaj dobrowolnego samoograniczenia służącego realizacji celów wspólnoty. Taka ofiara składana przez

---

<sup>61</sup> F. Skarbek, *Słowo...*, s.3.

<sup>62</sup> Tamże.

<sup>63</sup> Tamże.

<sup>64</sup> Tamże.

<sup>65</sup> F. Skarbek, *O władzy...*, s.4.

każdego członka społeczności wymagała dobrego zabezpieczenia i gwarancji, że nie zostanie użyta przeciwko społeczeństwu, niezgodnie z celami, dla których powstała. Granice władzy wykonawczej ograniczać miało prawo. Zakres jej działania musiał być wyznaczony „ustawami”<sup>66</sup>. Taka teza nie zamykała jednak problemu definiowania zakresu władzy wykonawczej. Osiągnięcie doskonałości modelu, w którym prawu przypisano rolę czynnika wyznaczającego granice władzy, mogło zostać osiągnięte jedynie przy spełnieniu określonych warunków przez tworzony system legislacyjny. Pierwszym z nich była taka konstrukcja i treść ustaw, która wykluczała ich „dowolność” i „rozsądek wykonywujących”<sup>67</sup> a zatem możliwość szerokiej interpretacji. F. Skarbek podkreślał: „Władza prawodawcza, która takie ustawy stanowi, że w nich wiele do uzupełnienia wykonywującym zostawia, obala jedną rękę tę budowę, którą drugą wzniesć usiłowała.”<sup>68</sup> Swoboda interpretacyjna stawała się poważnym zagrożeniem dla definiowania zakresu władzy wykonawczej poprzez prawo. Nieprecyzyjne ustawy stawały się narzędziem niepożądanym w instrumentarium administracji. Pozostawienie w treści przepisów prawnych dużej swobody interpretacyjnej F. Skarbek traktował jako cesję części uprawnień władzy prawodawczej na rzecz wykonawczej<sup>69</sup>. Podkreślał: „Stąd wynika zasadne każdego dobrego rządu prawidło, że władza wykonawcza ustaw narodowych ani uzupełniać, ani nawet tłumaczyć nie powinna, bo każda choćby najmniejsza, zmiana w sposobie, którym ustawy są objawione, jest przekroczeniem granic, naturą rzeczy władzy wykonawczej przepisanych i upokarzającym dowodem niedokładności ustaw i słabości prawodawczej władzy, a tym samym uwłaczaniem potęgi panującego, jako stanowczą część prawodawczej władzy uważanego.”<sup>70</sup>Umożliwienie interpretacji prawa wynikające z braku jego precyzyjnych sformułowań stawało się niebezpieczne gdyż otwierało „szranki namiętności i żądz ludzkich”<sup>71</sup>. Te czynniki zagrażały prawom osobistym poszczególnych jednostek. F. Skarbek formułował wobec prawa następujące postulaty: 1. „ustawy” powinny być „jasne i dokładne” tak, by nie potrzebowały „uzupełnienia i dopełnienia”, 2. Należało ustanowić „surową odpowiedzialność” „władzy wykonawczej” „za wszelkie zło i ich tłumaczenie i zmianę”<sup>72</sup>. F. Skarbek podkreślał również szczególne niebezpieczeństwo tworzenia nieprecyzyjnego prawa w przypadku regulacji działalności policji. Postrzegał ją jako niezwykle delikatną i drażliwą sferę działalności prawodawczej. Władzy wykonawczej przypisywał F. Skarbek rolę opiekuńcze<sup>73</sup>. Za jej istotny segment uważany był władca<sup>74</sup>.

Snując refleksje o wyborach wskazywał, że obowiązkiem obywateli jest zaangażowanie w życie polityczne. Polegać miało na wnikliwej obserwacji wydarzeń z tej sfery ale także postaw osób w nich uczestniczących. Za jeden z istotnych obowiązków

---

<sup>66</sup> Tamże.

<sup>67</sup> Tamże.

<sup>68</sup> Tamże.

<sup>69</sup> Tamże.

<sup>70</sup> Tamże, s.5.

<sup>71</sup> Tamże.

<sup>72</sup> Tamże, s.6.

<sup>73</sup> Tamże, s.5.

<sup>74</sup> Tamże.

obywatelskich uważał dokonywanie trafnych wyborów reprezentantów narodu stanowiących prawo. Głosując na nich należało zapomnieć o „przyjaźni”, „przychylności”, „związках familijnych”, „względach osobistych”<sup>75</sup>. Jednym kryterium ocen kandydatów stawać się miało „dobro publiczne”<sup>76</sup>. To w istocie bezosobowe pojęcie odgrywać miało kluczową rolę w wartościowaniu wydarzeń, osobowości, zbiorowości.

#### 4. Problemy zastosowań wiedzy.

Odejście ze służby rządowej oznaczało dla F. Skarbka możliwość powrotu do prac naukowych. Był w tym czasie bardzo doświadczonym urzędnikiem. Znał pracę urzędniczą wykonywaną na różnych stanowiskach. Szczytem jego kariery było przewodnictwo Komisji Rządowej Sprawiedliwości. Miał także wiele doświadczeń we wdrażaniu wielu teorii naukowych. Najbardziej zmiennym z nich stała się budowa nowoczesnego więzienia w Warszawie.

Powrót do prac naukowych przejawiał się przede wszystkim publikacją obszernego dzieła zatytułowanego „Gospodarstwo narodowe stosowane oraz Zasady nauki gospodarowania domowego zastosowane do praktyki”<sup>77</sup>. Na tym etapie rozwoju naukowego głównym przedmiotem refleksji stało się wykorzystanie wiedzy w określonych obszarach działalności ekonomicznej. Rozważania swoje postanowił skoncentrować na rolnictwie. Taki wybór był związany z faktem, że gospodarka Królestw Polskiego opierała się na rolnictwie. Dodatkowym powodem była sympatia dla Towarzystwa Rolniczego stanowiącego szeroką reprezentację ziemiaństwa. Publikacja ta powstała w atmosferze szerokiej dyskusji o problemach modernizacji społeczeństwa i gospodarki, szczególnie ożywionych w okresie liberalnej polityki caratu wobec Królestwa Polskiego, od czasu odwilży posewastopolskiej do momentu wybuchu powstania styczniowego. Od 1858 roku Towarzystwo Rolnicze mogło działać legalnie w strukturach prawnych Królestwa. We wstępie do tego dzieła F. Skarbek podkreślał rangę wiedzy dla wszystkich rodzajów działalności człowieka. Niezbędne w związku z tym stawało się także wykorzystanie wiedzy ekonomicznej w rządzeniu krajem<sup>78</sup>. Zasady te powinny być stosowane do regulacji relacji społecznych zachodzących w procesie wytwarzania dóbr w trakcie którego konieczne stawało się współzawodnictwo. F. Skarbek podkreślał, że nieznanomość praw ekonomicznych prowadziła do popełniania wielu błędów przez administrację<sup>79</sup>. Nauka jednak postrzegana była przez niego jako zjawisko demokratyczne. Służyć miała i obywatelom i urzędowi<sup>80</sup>. O ile w wykładach wygłaszanych w latach dwudziestych F. Skarbek koncentrował się na tworzeniu teorii naukowych, to w 1860 r. stawiał sobie inne zadanie. Było nim uprawianie nauki stosowanej oznaczającej koncentrację na poznaniu potrzeb kraju, terytorium ściśle określonego, zamieszkałego przez konkretną populację ludzką<sup>81</sup>. Na-

<sup>75</sup> F. Skarbek, *O wyborach*, [w] F. Skarbek, *Gospodarstwo narodowe. Wybór pism*, wyboru dokonał, wstępem i przypisami opatrzył P. Szymaniec, Kraków 2013, s.11.

<sup>76</sup> F. Skarbek, *O wyborach...*, s.11.

<sup>77</sup> F. Skarbek, *Gospodarstwo narodowe stosowane oraz Zasady nauki gospodarstwa domowego zastosowane do praktyki*, Warszawa 1860.

<sup>78</sup> Tamże, s.I.

<sup>79</sup> Tamże, s.II.

<sup>80</sup> Tamże, s.III.

<sup>81</sup> Tamże, s.VI.

uka miała być zbiorem wiadomości i prawideł praktycznych. Za najlepsze wcielenie takiej wiedzy uważał gospodarstwo narodowe, przede wszystkim rolnictwo. Dla zapewnienia rozwoju tej dziedziny ekonomii niezbędne było zainteresowanie i wiedza zarówno ze strony obywateli jak i zarządzającej nimi władzy<sup>82</sup>. F. Skarbek pragnął dostarczyć im metod poznania gospodarki, a za kluczową dla niego uznał statystykę. Oprócz niej taką rolę odgrywały także geografia umożliwiająca poznanie sieci rzecznej, gleb, lasów i ludności<sup>83</sup>. Wiedza o rolnictwie dotyczyć miała następujących zagadnień: prawa własności, prawa użytkowania, właścicieli ziemskich, robotników, kapitałów, gospodarki leśnej, produkcji i dochodów, wydatków, wpływu prawodawstwa cywilnego na stan zasobności rolnictwa, instytucji kredytowych i ubezpieczeń rolnych<sup>84</sup>. Był to zatem szeroki kompleks zagadnień praktycznych związanych z działalnością rolnictwa, sprowadzony jednak do jednego kraju. Analizie poddany został konkretny system ekonomiczny a autor odchodził od rozważań o modelach uniwersalnych. Taką zmianę stanowiska wymusiła długoletnia praktyka urzędnicza ale także zapotrzebowanie na wiedzę ekonomiczną wywołane nadziejami na jej zastosowanie przez elity społeczne.

F. Skarbek postrzegał społeczeństwo jako zbiór indywidualności. Każda z nich w naturalny sposób kierowała się dobrem własnym. Celem każdego człowieka stawało się „zapewnienie swojego losu”, ciągle „polepszanie bytu”, dążenie do wzbogacenia, walka z przeciwnościami. Jako cecha charakterystyczna zaprezentowane zostało także stałe współzawodnictwo przeradzające się w walkę. Z tego powodu „każdy współzawodnik” stawał się nieprzyjacielem<sup>85</sup>. Te ogólne „pobudki osobiste” mogły zostać zniwelowane przez naukę. Jej zadaniem było tak kształtować postawy ludzkie by nie stawali się „naturalnymi przeszkodami pomyślności powszechnej” i „aby uczyli się godzić interes osobisty z interesem kraju.”<sup>86</sup>

Oceniając rolę urzędników w społeczności podkreślał, że sprawują swój urząd „dla chleba i znaczenia”, czasem tylko z powodu powołania do tego zawodu. Bardzo często ulegają jednak wadom takim jak zarozumiałość i duma urzędowa. Te cechy sprawiają, że bardzo często zamykają się na naukę i związaną z nią wiedzę wyżej ceniąc „własne doświadczenie i rutynę”<sup>87</sup>. Do nich właśnie kierowane są refleksje dotyczące zastosowań nauki. F. Skarbek podkreślał, że urzędnicy powinni posiadać wiele wiadomości. Najważniejsza dla pełnienia ich funkcji stawała się wiedza o kraju, jego zasobach naturalnych i ludzkich. Te wiadomości powinny stać się podstawą opracowania strategii rozwoju. Polegać miały na „odkrywaniu pobudek postępowania mieszkańców” czyli ustaleniu motywów postaw społecznych. Następnym zadaniem stawało się opracowanie programów umożliwiających rozwój potencjału gospodarczego. Było to zatem i poszukiwanie i prezentowanie czynników mobilizujących do większej aktywności gospodarczej. Działania urzędników nie mogły też przeszkadzać

---

<sup>82</sup> Tamże, s.VIII.

<sup>83</sup> Tamże, s.1-95.

<sup>84</sup> Tamże, s.96-287.

<sup>85</sup> Tamże, s.V.

<sup>86</sup> Tamże.

<sup>87</sup> Tamże, s.VI.

aktywności mieszkańców. Dopuszczalne było jedynie aktywne wsparcie. Ich obowiązkiem było także tworzenie programów ostrzegających przed stratami, a zatem zbyt ryzykownymi działaniami. Zadaniem urzędnyków było także zapoznanie społeczeństwa podlegającego władzy urzędnyków z „instytucjami o sprawdzonej użyteczności”<sup>88</sup>. Na urzędnyków jako ludzi oświeconych nakładano zatem poważne zadania. Stawać się mieli grupą społeczną służącą misji stosowania wiedzy o społeczeństwie dla rozwoju jego samego.

Twórczość naukowa Fryderyka Skarbka miała dwa oblicza. Stanowiły je rozważania teoretyczne z jednej strony, z drugiej zaś idee służące kwestiom stosowania nauki w bieżącej działalności administracyjnej. Zajmowanie się pracą intelektualną przyczyniało się do tworzenia modeli gospodarki, zasad opisujących ich konstrukcję i wzajemne zależności występujące pomiędzy nimi, poszukiwanie sformułowań służących naukowemu opisowi różnych zjawisk. Istotnym motywem działalności F. Skarbka stało się także wykorzystanie wiedzy dla modernizacji warunków odbywania kar więziennych, powrotu osób skazanych i przebywających w celach do społeczeństwa, poprawy racjonalności gospodarowania funduszami w rodzinach ubogich, kreowaniu postaw sprzyjających zamożności społeczeństwa. Pełnienie ważnych funkcji urzędniczych doprowadziło do stworzenia idei o konieczności wykorzystania wiedzy w zarządzaniu społeczeństwem. Administracja uznana została za instytucję odpowiedzialną za koordynację rozwoju gospodarczego. Znajomość zasobów naturalnych i ludzkich służyć miała kreowaniu efektywnych modeli modernizacji postaw ludzkich i ekonomii. Nauka pojmowana jako gromadzenie wiadomości pełnić więc miała rolę czynnika inicjującego przemianę. Stanowić miała aktywny element służący kształtowaniu postaw społecznych i warunków życia człowieka. Postrzegana zatem była przede wszystkim jako struktura użyteczna. U F. Skarbka widoczna jest ewolucja od nauki teoretycznej, służącej inspiracji rozwoju, do nauki użytecznej, praktycznej, kreującej wzorce możliwe do stosowania w przestrzeni społecznej. W jego dorobku naukowym refleksje dotyczące społecznych funkcji nauki zajmowały bardzo ważne miejsce. Nadal mogą inspirować do tworzenia nowych projektów służących refleksji o metodach intensyfikacji związków pomiędzy wiedzą a społeczeństwem. Refleksje F. Skarbka wskazują na ważność problemu społecznych funkcji nauki w każdych warunkach politycznych. Występowały zarówno w systemach zdominowanych przez idee i postawy zachowawcze niechętne zmianom jak i liberalizacji życia politycznego i preferencji dla modeli otwartych. Refleksje i działalność F. Skarbka stanowiły także poszukiwanie nie konfliktowych i nie objętych politycznym nadzorem sfer działalności. Znajdował je zajmując się kwestiami ubóstwa, dobroczynności, które traktował je jako działania na rzecz dobra wspólnego i idei humanitaryzmu. F. Skarbek nie dystansował się od funkcji sprawowanych z nadania administracji rosyjskiej. Oceniał, że mogły stać się pożyteczne jeśli służyły dobru innych ludzi. Te sądy stanowiły ważny element jego katalogu wartości.

---

<sup>88</sup> Tamże, s.VII.

Аннотация

Алиция Кулецка

**Ученый и чиновник – Фрыдерик Скарбек в собственных воспоминаниях и избранных публикациях**

Среди чиновников Королевства Польского хватало выдающихся личности. Одной из них был Фрыдерик Флориан Скарбек (1792-1866). Статья докладывает его научные и административные интересы на основе его воспоминаний. Скарбек подчинил свою жизнь идеи изучения перемен судьбы, истории своего окружения и эмоционально ему близкого отечества – Королевства Польского. Научное творчество Скарбека имеет две стороны. Были неми теоретические разсуждения и идеи служащие вопросом применения науки в текущей административной работе. Интеллектуальная работа способствовало созданию модели экономики, правил описывающих их конструкцию и взаимные зависимости между ними, по-иски формулировок служащих научному описанию различных явлений.